

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Msza Wieczerzy Pańskiej

Bazylika Katedralna, 29 marca 2018 r.

1. Drodzy bracia i siostry uczestnicy Mszy św. Wieczerzy Pańskiej. W aktach procesowych pierwszych północnoafrykańskich chrześcijan, których jedynym przestępstwem było uczestnictwo we Mszy św., czytamy, że na groźby swoich pogańskich sędziów odpowiedzieli, iż nie mogą żyć bez Eucharystii świętowanej w niedzielę. Dlatego wybrali męczeństwo. Czy to wyznanie męczenników zachowuje swoją aktualność także dla nas dzisiaj? A może jest zapomniane i stało się oznaką oziębłości, braku miłości do Eucharystii, bowiem tak wielu chrześcijan opuszcza niedzielną Mszę św. z błahych powodów? Czy nie jest to także oznaką, że rodzice nie podejmują troski o wychowanie swych dzieci do uczestnictwa i świętowania Eucharystii?

W każdej Mszy św., w której uczestniczymy, spełnia się nasze oczekiwanie. Pan Jezus przychodzi do nas, abyśmy mogli poznać Jego imię, Jego prawdziwe Oblicze, byśmy mogli doświadczyć Jego obecności i miłosierdzia. Dlatego udział we Mszy św. nie jest nakazem, lecz przywilejem. Konieczne jest ożywienie sensu świętowania Dnia Pańskiego, radości rodzinnej, wspólnoty parafialnej, solidarności, powstrzymania się od pracy, odpoczynku. Niedzielna Msza św., to spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym i Komunia św. Daje ono siłę do życia każdego dnia z ufnością, odwagą i nadzieją. Jak możemy praktykować Ewangelię – pyta Ojciec Święty Franciszek – nie czerpiąc niezbędnej do tego energii z niewyczerpalnego źródła niedzielnej Eucharystii? (*Z katechez Ojca Świętego Franciszka na temat Mszy św.*).

2. Chrzest św. uczynił nas dziećmi Bożymi i uczestnikami żywej wspólnoty wiary, jaką jest Kościół. Źródłem życia tej wspólnoty jest Jezus Chrystus obecny w postaciach eucharystycznych. Dzięki Komunii św. Kościół jest umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa. Św. Paweł, pisząc do Koryntian, odnosi się do tej *jednoczącej skuteczności* uczestnictwa w Uczcie eucharystycznej: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17) (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 23).

Komunia św. to najbardziej osobiste spotkanie z Jezusem. Potrzebuje ono czystego serca, odnowionego miłosierdziem Boga, które nie jest nagrodą, ale darem do przyjęcia. Niby

to takie proste, a jednocześnie widzimy, że Judasz, będący nawet uczniem Jezusa, nie przyjął tego daru i z własnej woli pogрузzył się w dramatycznej dla siebie nocy zła. Pan Jezus swoim pokornym gestem umycia nóg prowadzi apostołów do przyjęcia łaski, ale Piotr tego nie zrozumiał (por. J 13,1-15). Takie postawy są też możliwe w naszym życiu, którego nie ubogaca dojrzała wiara.

3. Być gotowym na przyjęcie Jezusa eucharystycznego do swojego serca to wyraz dojrzałej wiary, która nie lęka się miłosierdzia Bożego, ale lęka się tylko grzechu, zdrady, nienawiści, pychy i obojętności.

Bóg obecny w Eucharystii, obecny w białej hostii, okryty tajemnicą chleba czeka nie po to, aby człowiek zachwycał się tym niezwykłym, największym cudem świata, czeka, ponieważ zawsze kocha niezmienną miłością. Z miłości do człowieka przemienił się w to, co człowiekowi bliskie i drogie – w chleb, który jest podstawą naszego pożywienia. Bóg stał się Chlebem! Czyż to nie cudowne? Chleb nie może wyrządzić krzywdy nikomu, nie może zranić, nie może zadać bólu. Chleb jest wyłącznie tym, co dobre, co najlepsze. Chlebem można się tylko podzielić, aby nakarmić głodnych i dodać siły tym, którym ich brakuje (zob. ks. Grzegorz Ostrowski, *Czy rozumiecie co Wam uczyniłem? Eucharystia*). Rozumiał to doskonale św. Brat Albert, który powtarzał: „Trzeba być dobrym jak chleb”. Popatrzmy na historię Wschodu, od rewolucji bolszewickiej, popatrzmy na rewolucję cywilizacyjną i kulturalną Zachodu. Tam, gdzie zapomina się o Chrystusie, zapomina się prawdziwie kochać człowieka. Traci się tę sprawność.

Panie Jezu, co mam powiedzieć ludziom, abyś był prawdziwie ukochany w Eucharystii Chlebie Życia, w niedzielnej Mszy św. i w Twojej obecności w Najświętszym Sakramencie? Powiedz im tylko jedno, że ich kocham. Amen.